

Nauczyciele padli ofiarą błędu urzędników

5 października 2014

Z powodu błędu urzędników w Portugalii wybuchło zamieszanie wokół kontraktów dla nauczycieli. Najpierw zostali zatrudnieni, a potem niespodziewanie zwolnieni. Na początku nowego roku szkolnego tysiące otrzymały informację, że przyznano im godziny dydaktyczne w szkołach podstawowych. Wielu musiało przeprowadzić się do odległych części kraju, bo w przeciwnym razie straciliby pracę.

W tym tygodniu ministerstwo edukacji ogłosiło jednak, że podczas konkursu doszło do błędu, kilkaset osób zatrudniono pomyłkowo, a kontrakty pechowych nauczycieli mają zostać natychmiast anulowane. Część zatrudnionych przydzielono do nowych, odległych szkół, co oznaczało konieczność przeprowadzki i szukania nowego lokum w zaledwie 48 godzin. Nad pozostałymi zawisła groźba bezrobocia.

Zamieszanie wokół szkolnych przydziałów wywołało falę krytyki ze strony nauczycieli, związków zawodowych i opozycji.

Szczególne kontrowersje budzi fakt, że minister rzucił obowiązek rozwiązania umów na dyrektorów szkół. Ci odmówili jednak wykonania polecenia, tłumacząc że nie pozwala im na to nie tylko przyzwoitość, ale też wątpliwości prawne. Wprowadzeni w błąd nauczyciele zapowiadają bowiem, że sprawa może się skończyć w sądzie.

Autor: jkl

Źródło: Lewica.pl